

Skwestionariusz b. więźnia i Tagienicha.

574:
574i

1. Erwin Czaprnicki, siera. pchor., l 29, student uniu, kawaler.
2. Arestowany potatem dnia 7.5.1940 na granicy sowiecko - niemieckiej nad Saucem koło Lwowa.
3. Wzięcie N. K. W. D. w Przemyslu do 15.11.40, następnie do 7.11 w Proskurowie. Dnia 30.11.40 przybycie do Abis w Koum A.S.S.R.
4. Pierwszym oborem był obóz pod Abisem zwany Sarmajm. Warunki pracy były b. ciężkie, dość przypomnieć się z Polaków prawie nikt nie wyrabiał t. zw. norowy. W okresie tym nie było pracy i słomkarsko, swoboda ruchu była dość duża. Mieszkalniacy w jednym budynku drewnianym, gdzie ~~nie~~ przebywało przeszło 100 osób tak się było ciasno spać. O higienie nie było nawet mowy z tego powodu że morowa było się myć tylko jawnie, nie mówiąc już o rano i wieczorem gdy do łazienki chodzono się najwyżej raz na 2 tygodnie. Polacy byli w mniejszości [przeważnie inteligencja]. Przeważnie Ukraińcy, w szczególności Karpato-Rusini i Besarabcy. Ukraińcy. Wzajemny stosunek był raczej jak wrzgi. Był to element ciężki i szorstki tylko jedzenie nie uważają cudzą własność. Drugim oborem była t. zw. Komunna, dawna stajnia rannic-mowa prziniesiona na kolonie dla tak zwanej "kwasnitski" t. j. ludzi nie mogących wyrobić norowy i osłabionych robotnic. Jakże tam panowały warunki może świadczyć pogrzeby jakie w okresie dwutygodniowym miały codziennie się odbywać. Na nocnicy Polacy naogół dobrze się trzymali. Co się tyczy elementu to jak już wspomniałem, wśród Polaków ~~nie~~ przeważała przynajmniej inteligencja. Ślad ciężkiej robotnicy (uczniowie o ile warunki na to pozwalały) które wybitnie przyczyniły się do podniesienia, na obrotach. W wynagrodzeniu w tych koloniach gdzie byłem nie było nawet

namy.

7. Co się było sposobu badania to dla mnie wydawało się być w sprawie dźwięku. Ustawiliśmy aparat we wnętrzu domu w słowie wiejskim a Gestapo wymotywał tylko u nas innych politykowie. W tych warunkach gdzie byłoby nie należy wypadki rucania się. A propagandę komunistyczną nie spotkałem się.
8. Pewne lekarstwo jako takie miało się znaleźć we wsiach, później było pod tym względem bernadziejnie. Byliśmy miarą sumienia komunistów z własnej wiedzy. Śmierćelnic: była dawa, przede wszystkim wskutek wyczerpania sił przez organizm. Namotano również których państwu w Warszawie: Hisiński Feliks a Czerwica Wielkop. iśi. rolu. Pasas a Krakowa oraz Hłiscoł Górej a Jarosina.
9. Kontakt z krajem i rodziną był zupełnie odcięty.
10. Zwołaliśmy spotkanie 8. IX 41 r. w celu posram, wyjechać do Samarkandu gdzie przebywaliśmy do 4. II 42, po czym na skutek niemożności warunków tam panujących niektórzy wraz z kolegami i na drugi dzień dojechać do A.P. w Kermine.